# Krzysztof Teodor Toeplitz (28 stycznia 1933 w Otrębusach - 30 marca 2010 w Warszawie)

*Ten publicysta z wioski Otrębusy,*
*autor niezapomnianych scenariuszy,*
"*czterdziestolatka*",
*ojca po dziadka,*
*kochała Polska czekając na njusy.*

*(ebs)*

Krzysztof Teodor Toeplitz, ps. KAT, KTT, Krzysztof Deuter i in. - polski dziennikarz, pisarz i działacz polityczny, felietonista, publicysta, krytyk filmowy, autor scenariuszy filmowych (m.in. serialu "Czterdziestolatek" razem z Jerzym Gruzą), sztuk teatralnych i programów telewizyjnych.

Urodził się jako Krzysztof Toeplitz w spolonizowanej rodzinie żydowskiej Toeplitzów (napisał o niej książkę) 28 stycznia 1933 w Otrębusach, wsi położonej w województwie mazowieckim, w powiecie pruszkowskim, w gminie Brwinów [1]. Był prawnukiem Bonawentury Toeplitza, wnukiem Teodora Toeplitza (działacza PPS, współzałożyciela i prezesa Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) i synem Kazimierza Leona Toeplitza i jego żony Eugenii z domu Radzio. Jego stryjem był twórca i długoletni rektor Łódzkiej Szkoły Filmowej - profesor Jerzy Toeplitz.

Ukończył warszawskie liceum im. Stefana Batorego. Debiutował w 1947 recenzją filmową na łamach OMTUR-owskiego czasopisma "Młodzi Idą".

W 1955 ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Wykładał w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie oraz w łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Filmowej. Od strony naukowej zajmował się kulturą popularną, filmem, mass-mediami. Był także jednym z niewielu polskich teoretyków komiksu w PRL. Obok Jerzego Szyłaka i Wojciecha Birka zaliczany jest do najważniejszych dla tej dziedziny badaczy.

Był współpracownikiem wielu czasopism m.in. "Świata", "Nowej Kultury", "Przeglądu Kulturalnego", "Kultury" oraz "Polityki" (od 1983). Pełnił funkcję redaktora naczelnego: 1969-1975 "Szpilek", 1991-1992 dziennika "Nowa Europa", od maja 1994 do marca 1998 tygodnika "Wiadomości Kulturalne". Pracował jako felietonista w "Przeglądzie". Pisał codzienne komentarze (o charakterze felietonowym) w "Trybunie". Publikował także w polskiej edycji "Le Monde diplomatique".

Od powstania "Solidarności" w 1980 odnosił się do związku "nieomal wrogo", popierał rząd gen. Jaruzelskiego, także podczas stanu wojennego. Na wniosek Jerzego Urbana nie został poddany weryfikacji po wprowadzeniu stanu wojennego. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu po stronie rządowej w podzespole do spraw środków masowego przekazu.

https://www.youtube.com/watch?v=LKlKE81QqTY

Ufundował utwardzenie części układu drogowego cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej w Warszawie, gdzie spoczywa m.in. jego pradziadek Bonawentura Toeplitz, o rodzinie napisał książkę "Rodzina Toeplitzów. Książka mojego ojca".

Wraz z reżyserem Jerzym Gruzą stworzył polski serial "Czterdziestolatek" i "Czterdziestolatek 20 lat później".

7 grudnia 2009 z rąk ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego odebrał Złoty Medal "Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

Był mieszkańcem Łomianek koło Warszawy. Zmarł 30 marca 2010 po długiej i ciężkiej chorobie. Został pochowany 9 kwietnia 2010 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

*Lektura powieści Marii Rodziewiczówny „Między ustami a brzegiem pucharu" powinna być lekturą obowiązkową. Pokazuje ona bowiem coś, czego inne narody po prostu nie mogą pojąć, a mianowicie, że nieważne są brudne wioski, nieważne to, że inni mają fortuny, skoro nie znają zapachu zacieru wódczanego, nieważne, że babcia zrzędliwa, panna odęta, a Jasio przaśny bęcwał, skoro promienieje z nich siła moralna. Jak? Którędy? Skąd? - Nie wiadomo. "Amen - wymówił Jan z Wentzlem, pochylając głowę. A Jadzi zdawało się, że tego słowa nie mówił tylko mąż i brat, ale że powtarzał za nimi cały chór z grobów rozrzuconych po całym świecie". Tym wesołym zdaniem kończy się powieść Marii Rodziewiczówny. A teraz przyznajmy się: przecież musieliśmy chyba czytać ją wszyscy, bo inaczej skąd bylibyśmy tacy, jak jesteśmy?* ("Siła moralna", "Polityka", grudzień 1984)

*Sztuka polska, przebogata w wątki narodowe, jest dziwnie uboga w zakresie treści psychologicznych, egzystencjalnych czy filozoficznych, często nawet estetycznych. Większość jej dylematów rozgrywa się na poziomie Rodziewiczówny, co nikomu nie przeszkadza, na co najnowszych dowodów dostarcza film wg Orzeszkowej "Nad Niemnem", na który publiczność waliła drzwiami i oknami do tego stopnia, że postanowiono natychmiast zekranizować inną arcybrednię wspomnianej Rodziewiczówny "Między ustami, a brzegiem pucharu". Na zdrowie! Tę kulawość i niepełność sztuki polskiej odczuwali dwaj, może trzej pisarze okresu międzywojennego - Witkacy, Gombrowicz, Schulz. Niezmiernie pouczająca jednak pod tym względem jest historia Gombrowicza: oto pisarz, który cały wyrósł na drwinie z narodowo-patriotycznej monomanii, czego dowodem są dwie najlepsze jego książki "Ferdydurke" i "Transatlantyk", pod koniec życia, na emigracji, sam zaczął przeistaczać się w coś w rodzaju wieszcza, co wyczytać można w jego "Dziennikach". Reszty dokonała legenda i dzisiaj powiedzieć coś złego o Gombrowiczu znaczy tyle prawie, co porwać się na Mickiewicza lub Słowackiego.* (Artysta-patriota, "Polityka", 1987)

*W wyobrażeniu PiS współcześni Polacy są społeczeństwem obolałym, pielęgnującym zastarzałą traumę przeszłości, żyjącym w poczuciu krzywdy, głęboko zrośniętym z nabożną tradycją narodową, a przy tym mściwym i zawistnym.* ("Chłodnym okiem", "Przegląd", 4 listopada 2007, przy okazji wyborów parlamentarnych 2007)

https://www.youtube.com/watch?v=jCCj2EhQfNc

*Mnie się niespecjalnie podoba, ale dzieci ją lubią.* (odcinek 1, "Toast, czyli bliżej niż dalej", po pijanemu o żonie)

***Stefan:*** *Czemu ty mi się kłaniasz?*
*Bo jest pan starym... to znaczy tatusiem Jagody.* (odcinek 2, "Walka z nałogiem, czyli labirynt", kolega Jagody)

***Bożena, bratowa Magdy:*** *Jak ty spędzasz dużą przerwę w szkole?*
***Marek:*** *Lejemy się z chłopakami.*
***Bożena:*** *A drugie śniadanie kiedy jesz?*
***Marek:*** *Na lekcji.*
***Bożena:*** *A sporty?*
***Marek:*** *U nas nie dają palić...*

(odcinek 9, "Rodzina, czyli obcy w domu")

*Uszczelka jest najszybciej zużywającą się częścią instalacji.* (odcinek 10, "Pocztówka ze Spitzbergenu, czyli oczarowanie")